№ 30. Sobota, dnia 17 kwietnia 1915 roku. Rok XXX.

PRZEDPŁATA:
W Radomiu bez odnoszenia:
Rocznie . rb. 4.
półrocznie rb. 2.
kwartalnie rb. 1.
Pocztą:
Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 kop. 25.
Numer pojedynczy kop. 5.
Rękopisy bez zastrzeżeń nie zwracają się.

OGŁOSZENIA:
Na 1-ej stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce kopiejek 50.
Nekrologi za wiersz kopiejek 20.
Reklamy i Nadesłane: za wiersz petitowy lub jego miejsce kopiejek 30.
Ogłoszenia zwyczajne po k. 10 za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Gazeta Radomska

Wychodzi w Środy i Soboty.
Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.
Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51, telefon Nr. 2-25.

Z chwili.

Burza dziejowa, rozpętawszy wszystkie żywioły wojny, rozbudziła wszelkie i różnorodne namiętności ludzkie.

Rzeczywistość tętniąca życiem i krwią faktów, rozgrywających się blizko, bliżej niźli możliwość i przypuszczenia wskazywały, stępiła naszą wrażliwość.

Nie uginają hjobowe wieści, nie kładzie nas w mrok rozpacz niedoli. A jednak niema w nas życiodajnej Mocy Życia, wielkiej jego afirmacji i entuzjazmu twórczego.

Ten nowy chrzest nieszczęść na rozdartej ziemi przynosi nam tylko złudzenia i miraże, i choć wszystko wokoło stępia nasze uczucia, z uczuć wyławiamy wskazania na owe złudzenia i fantomy.

Nie bierzemy żadnych z tych nam rzucanych na chleb i zabawę wartości, ani ze szczęściem i radością oczekiwania, ani z twórczą tęsknotą, ani ze świadomością nawet, a jednak upajamy się nimi aż do przesytu i śmieszności.

Z chaosu wojny wyłaniają się orgje kartograficzne, uprawiane z dziecinnym uporem przez różnych swojskich i zagranicznych domorosłych topografów, i chociaż wiemy jakiem łożyskiem płyną prawa kongresów i spływa wola zwycięzców, przed nami już nowe złudzenia i nowy obłoczny świat na mapie. Czepiamy się go ostatnim wysiłkiem niemocy i w biegu ogólnych wojennych wypadków wirujemy w kolisku nieodgadniętych zapytań i wniosków bez rady, bez jedności, bez karności i porządku.

A wszystkie nasze skupienia rozbija chaos w poczuciu miłości własnej — więc miłości kraju. Tam przecież powinno być źródło uczuć zapładniających wszystkie nasze idee i czyny. Tu i tam, zawsze i wszędzie rzucamy się na przeszłość swoją, by z niej wyłowić wartość naszych ideałów i pożądań, a te ulegają najrozmaitszym wahaniom. Stąd sprawdzanie owych wartości i w tem oczywiście nie brak naturalnych i sztucznych pomniejszycieli. Już mówią o dziejach niedawnych naszych, że były fikcją pożądań, za którymi uganialiśmy się bezpańsko, a fanatycznie po ugorach ideologji narodowych i społecznych.

Więc jeszcze raz rzuca się sprawę naszą do kotła europejskiego wrzątku i stosując oczywiście zawsze najnowsze badania i ich wyniki, oczekuje się z namaszczeniem, jak owa sprawa z temi przyprawami z owego kotła wypłynie.

Dziś jednak, już teraz od tych przypraw korzennych, aż w nosie kręci, podprawia się więc to wszystko łzą krokodylą. Potem, w laboratorjum europejskiej dyplomacji wyparują wszystkie nasze zabiegi, pozostanie znów obłoczny świat złudzeń, znów rzucą go masom, na to wszystkim wygodne stanowisko tłumów.

Nie potrafimy utrzymać — swoich interesów na zawsze jednakowym poziomie żądań i potrzeb koniecznych, nie umiemy do nich przykuć uwagi świata, nie w możności to naszej, więc wszystko oddajemy falom losu.

Wiedzą o tem nasi spekulanci polityczni i angażując masy do złudzeń optymistycznych, zachowują dla siebie togę męczeństwa narodowego.

A to, co się już obecnie w życie nasze wplata, zapuszcza w byt nasz i w naszą ideologję korzenie, które w przyszłości wyssą wszystkie żywotne soki naszego organizmu duchowego, potrzebne przecież niezbędnie do zapładniania pragnień i ukochań życia. Zamało jest w nas tego ukochania, zamało w tem ukochaniu namiętności, zamało żywiołu. Entuzjazm nasz zabrali nasi wodzowie, afirmację życia — bohaterstwo ich czynów. Ci, co nam teraz wodzów grają, wyzyskują nas. Oddajemy im całą swą wiarę na ich beztroskliwe zabiegi, płacą nam za to liczmanem nowego szczęścia, wyrafinowaną spekulacją na naszych najdroższych uczuciach, niepomni, że uczucia owe stępione atrofją wrażliwości społecznej, giną bezpowrotnie. *E. Zet.*

WOJNA.

Na wschodnim froncie.

Na polsko-pruskim froncie według ostatnich komunikatów staczane są jedynie lokalne potyczki. Ruchów zasadniczych żadna ze stron walczących nie rozpoczyna. Na lewym brzegu Wisły sytuacja również bez zmian, dopiero w Karpatach walki trwają w dalszym ciągu. O froncie karpacko galicyjskim przynosi szereg informacji „Armiejskij Wiestnik". Tu, w sekcjach prawego skrzydła dyzlokacji rosyjskiej wojska rosyjskie zapewniły sobie posiadanie punktów taktycznych na węgierskich stokach Beskidów wschodnich. Pomiędzy innymi zdobyli Rosjanie w sekcji między Mezo-Laborcz a Rostokami bardzo ważne szczyty górskie, na północ od Telepowiec położone i w sekcji między Rostokami a Uzsokiem. W ten sposób Rosjanie niezadługo opanują cały łańcuch Beskidów Wschodnich. Według doniesień ze Sztokholmu Niemcy swoje wojska z Belgji przesuwają na front wschodni t. j. w Karpaty, zaś w Belgji zastępują je wojska austrjackie i pospolite ruszenie niemieckie.

Forsowanie Dardanelów.

Z wyspy Tenedos donoszą: dnia 12 kwietnia angielskie okręty wojenne „Renard" i „London" wpłynęły do Dardanelów i dotarły w głąb na 10 mil morskich. Baterje tureckie na brzegu Europejskim zachowywały milczenie.

Ostatnie wiadomości

Pod Ossowcem nieprzyjaciel 14 b. m. bez powodzenia próbował posunąć się do rosyjskich stanowisk. W kierunku mławskim odbywają się pomyślne starcia oddziałów czołowych.

Na lewym brzegu Bzury rosyjskie oddziały czołowe zajęły folwark Kuznocin w okręgu Sochaczewa.

Prawa szkoły polskiej.

Przypominając starania o utworzeniu w Warszawie uniwersytetu z językiem wykładowym polskim z prawami uniwersytetów Cesarskich rosyjskich, o czem już w swoim czasie wspominaliśmy, „Russk. Wied." zaznaczają, że te starania spotkały się z odmową zarządzającego wówczas ministerjum oświaty bar. Taube. „Po mianowaniu na stanowisko ministra oświaty hr. Ignatjewa, przedstawiciele społeczeństwa polskiego zwrócili się do ministerjum z prośbą o nadanie praw rządowych zakładów naukowych wszystkim polskim prywatnym szkołom polskim.

Prośbę tę poparła wyższa administracja kraju w osobie ks. Engałyczewa. W odpowiedzi na te starania ministerjum oświaty opracowuje przedstawienie do rady ministrów o nadaniu praw wszystkim prywatnym szkołom średnim polskim, w których egzaminy ostateczne dojrzałości będą się odbywały w obecności przedstawicieli okręgu naukowego warszawskiego. Egzaminy będą się odbywały w języku polskim, z wyjątkiem egzaminów z literatury rosyjskiej, języka rosyjskiego, historji i geografji.

Właściwie zatem, jak widać z tych wiadomości, potwierdzonych przez inne pisma, cała, ważna niewątpliwie, inowacja polegać będzie na dopuszczaniu jako egzaminacyjnego języka polskiego, gdyż przepisy egzaminacyjne pozatem nie ulegną zmianie i świadectwa z ukończenia szkół polskich będą zawierały tylko zaznaczenie, że dany wychowaniec został poddany egzaminowi ostatecznemu wobec delegata okręgu naukowego, wedle istniejących co do tych egzaminów przepisów. Nie jest to więc jeszcze nadanie szkołom prywatnym praw rządowych i władze naukowe dotąd nic o takiem rozporządzeniu nie wiedzą.

Prawo o samorządzie miast Królestwa Polskiego.

W uzupełnieniu krótkiej wzmianki w numerze 28 podajemy tekst wydanego w dniu 10 kwietnia na zasadzie artykułu 87 ustaw zasadniczych prawa samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego w streszczeniu Biura Pracy Społecznej.

I. Kompetencja samorządu.

Zakres kompetencji samorządu prawo określa w ten sposób, że do kompetencji tej należy zarządzanie funduszami i majątkami miejskiemi, piecza nad wyglądem zewnętrznym miast, bezpieczeństwem ogniowem, komunikacjami miejskiemi, opieka nad ubogimi, szpitalnictwo, udział w zarządzeniach, mających na celu ochronę zdrowia publicznego, oraz w zarządzeniach weterynaryjnych, piecza nad rozwojem kultury przez zakładanie bibljotek, muzeów, teatrów, łożenie na szkoły itd., wreszcie wspieranie handlu, przemysłu, dozór targowy, i zwalczanie drożyzny. Oprócz tego na samorządzie ciążyć ma szereg obowiązków względem władz cywilnych i wojskowych.

Ważnym jest szczegół, pominięty w ustawie Cesarstwa, a dodany w zastosowaniu do Królestwa, że urządzenie i utrzymanie rzeźni w granicach miasta i należących doń gruntów jest wyłącznem prawem samorządu miejskiego.

W wykonaniu atrybucji swych w dziedzinach wyżej wyszczególnionych organy samorządowe działać mają w porozumieniu i pod kontrolą władz państwowych. Kontrola ta wyrażać się ma w następującem:

1) Nadzór ogólny nad działalnością samorządu przysługuje gubernatorowi (w Warszawie pomocnikowi generał - gubernatora), który ma prawo wstrzymać uchwały i rozporządzenia władz miejskich w wypadkach, w których uznaje za niezgodne z ustawami obowiązującemi, lub też za niewłaściwe.

2) Szereg uchwał rad miejskich, przeważnie z dziedziny finansowej wymaga dla ich prawomocności wyraźnego zatwierdzenia przez gubernatora (w Warszawie pomocnika gubernatora) lub, o ile chodzi o sumy znaczniejsze, ministra spraw wewnętrznych.

Nadzór nad czynnościami samorządu wykonywać ma gubernator nie samodzielnie, lecz przy pomocy „Urzędu Gubernialnego do Spraw Miejskich", w skład którego wchodzą: gubernator, jako przewodniczący, wice-gubernator, prezes Izby Skarbowej, prokurator Sądu Okręgowego, prezydent miasta i jeden z radnych miejskich, zatwierdzony przez ministra spraw wewnętrznych, oraz jeden stały członek (t. zw. „Nieprzemiennyj czlen"). W urzędzie do spraw miejskich miasta Warszawy zasiadać ma zamiast gubernatora pomocnik generał-gubernatora, zamiast wice-gubernatora — gubernator, oraz oprócz wymienionych osób — prezes rady miejskiej. Przy rozstrzyganiu spraw, tyczących się miasta Łodzi, zamiast przedstawicieli Piotrkowa zasiadać mają w urzędzie prezes i jeden z członków rady miejskiej oraz prezydent Łodzi. Różnice zdań między gubernatorem a urzędem do spraw miejskich rozstrzygać ma ministerjum spraw wewnętrznych oraz senat.

II. Organizacja władz samorządowych.

Organami samorządu są według ogłoszonej obecnie ustawy: Rada Miejska i Zarząd Miejski. Rada Miejska sprawować ma kierunek ogólny spraw miej-

skich, dozorować Zarząd, rozpatrywać i zatwierdzać budżety miejskie i decydować wogóle w kwestjach ważniejszych.

W miastach o liczbie mieszkańców 5,000 liczba radnych miejskich wynosić będzie 20; na każdy następny tysiąc mieszkańców liczba radnych wzrastać ma o jednego, w miastach z ludnością większą od 100,000 w radach miejskich zasiadać ma po 120 członków, a w Warszawie — 160 członków.

W Warszawie i w Łodzi Rady Miejskie posiadać mają specjalnych prezesów; w innych miastach czynności przewodniczących należeć mają do prezydentów miast.

Prawo wyborcze przy wyborach do rad miejskich posiadać mają poddani rosyjscy, liczący przynajmniej 25 lat wieku:

1) Którzy przynajmniej od roku są posiadaczami nieruchomości, opłacającej w określonej dla każdej kategorji miast wysokości podatek szacunkowy;

2) którzy są posiadaczami przedsiębiorstw handlowych I-go lub II-go rzędu, albo przemysłowych jednego z pierwszych pięciu rzędów;

3) lokatorzy, płacący komornego w Warszawie więcej niż 540 rb. rocznie, w Lublinie, Łodzi i Sosnowcu—więcej niż 240 rb., w miastach gubernialnych tudzież w Będzinie, Częstochowie, Tomaszowie Rawskim, Włocławku i Zgierzu — więcej niż 192 ruble i w miastach pozostałych — więcej niż 120 rb. rocznie.

Instytucje, posiadające nieruchomości, lub przedsiębiorstwa cenzusowe, posiadają również prawa wyborcze; kobiety, posiadaczki nieruchomości i przedsiębiorstw — głosują przez plenipotencję.

Ogół wyborców dzieli się na 3 kurje: 1) rosyjską, 2) żydowską i 3) ogólną.

Kurja żydowska wybiera w miastach, w których Żydzi stanowią większość ludności—jedną piątą Rady Miejskiej, a w innych miastach—liczbę radnych, jaka odpowiada stosunkowi liczebnemu wyborców żydowskich do wyborców chrześcijańskich, jednak w żadnym razie nie więcej, jak jedną dziesiątą Rady Miejskiej; pozostała liczba radnych dzieli się między kurję pierwszą (rosyjską) i trzecią (ogólną, czyli polską) zgodnie z wzajemnym stosunkiem liczebnym wyborców obydwu tych kurji; jeśli w kurji rosyjskiej jest przynajmniej pięciu wówczas ma ona prawo do wyboru jednego, w razie preciwnym łączy się z kurją trzecią.

Przy wyborach w kurji pierwszej i trzeciej wolno jest dzielić miasto na okręgi wyborcze, przyczem można wybierać na radnych osoby, niekoniecznie mające cenzus specjalnie w danym okręgu.

Dla administrowania sprawami bieżącemi miasta Rada Miejska wybiera Zarząd Miejski, składający się w Warszawie z prezydenta, 2 wice - prezydentów i dwóch do ośmiu członków, w Łodzi—z prezydenta, jednego wice-prezydente, 2 — 4 członków, i w miastach pozostałych z prezydenta (starosty) i dwóch lub trzech członków; w miastach pomniejszych funkcje Zarządu mogą być przelewane na starostę i jego pomocników.

Prezydentów, członków zarządów miejskich i prezesów rad miejskich zatwierdzają na ich stanowiskach władze rządowe (minister spraw wewnętrznych, generał-gubernator lub gubernator—zależnie od wielkości miasta); w Warszawie prezydenta mianuje—Monarcha, na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych. Radzie miejskiej warszawskiej udziela się prawo wybierania 2 kandydatów z liczby radnych lub innych osób, posiadających prawo głosu przy wyborach miejskich.

Żydzi nie mogą być, prezesami rad miejskich, prezydentami, wice-prezydentami, starostami, ich zastępcami, ani członkami zarządów miejskich, ani też pełniącymi obowiązki sekretarzów, wreszcie nie mogą zarządzać osobnemi gałęziami gospodarstwa lub administracji miejskiej.

Członkowie zarządu miejskiego i prezydenci, tudzież starcstowie pobierać mogą za swe czynności wynagrodzenie w wysokości, określonej przez radę miejską; zaś członkowie rad miejskich pełnić mają swe obowiązki honorowo, nawet w razach, jeżeli stoją na czele specjalnych komisji wykonawczych i biorą w ten sposób udział bezpośredni w czynnościach administracyjnych.

Sprawę językową nowo wydane prawo rozstrzyga w sposób następujący: 1) w biurowości zarządu miejskiego język ogólno państwowy jest obowiązujący w stosunkach z instytucjami i osobami urzędowemi, jak również z instytucjami i osobami prywatnemi poza obrębem Królestwa Polskiego; w tym samym języku redagować się mają wszelkie aneksa, przytem do tych z pośrednich, które w oryginale nie są napisane w języku ogólno-państwowym, dołączyć się ma przekład rosyjski. W granicach Królestwa Polskiego, w stosunkach z innymi samorządami, w biurowości wewnętrznej zarządu miejskiego, jako też w stosunkach z instytucjami i osobami prywatnemi (oprócz osób pochodzenia rosyjskiego, w stosunkach z któremi obowiązującym jest język ogólno-państwowy) używać się ma języka polskiego; jednakże wszelkie odpowiedzi na zgłoszenia instytucji i osób prywatnych, napisane w języku ogólno-państwowym, mają się redagować również w języku państwowym.

Deklaracje i rozprawy w radzie, zarządzie i w komisjach miejskich prowadzić się mają bądź w języku ogólnopaństwowym, bądź w polskim, stosownie do życzenia zabierającego głos, jeżeli przytem ktokolwiek z obecnych członków zamelduje, że nie rozumie języka, w którym wygłoszono przemówienie lub uczyniono deklarację, przewodniczący obowiązany ma być streścić w odpowiednim języku wzmiankowane przemówienie lub deklarację.

Protokuły, postanowienia i dzienniki zarządów miejskich, wykazy spraw mających być rozpatrywanemi na posiedzeniach rad, referaty i zawiadomienia, jak również wystawiane na mocy rozporządzeń zarządów miejskich ogłoszenia, szyldy, napisy i t. d. mają być redagowane równolegle w języku ogólno-państwowym i polskim.

Wątpliwości, mogące wynikać co do pojmowania wychodzących z zarządu miejskiego postanowień, rozporządzeń, ogłoszeń oraz wszelkiego rodzaju korespodencji, dla których obowiązuje język ogólno - państwowy, rozstrzygać się mają na podstawie tekstu rosyjskiego.

W miastach gub. Suwalskiej — Władysławowie, Szakach, Wołkowyszkach, Wierzbołowie, Kalwarji, Marjampolu, Prenach i Sejnach, we wszystkich wypadkach, wskazanych poprzednio, używa się język ogólno-państwowy.

III. Środki finansowe samorządu.

Dla pokrywania wydatków, związanych z czynnościami gospodarki miejskiej, samorządowi służy prawo nakładania i przymusowego ściągania podatków i opłat.

Ustawa samorządowa. przewiduje następujące podatki i opłaty miejskie:

1) Podatek od nieruchomości, oznaczany w postaci procentu od dochodu czystego, ustalonego do opodatkowania państwowego; podatek ten nie może przewyższać 20 proc. dochodu czystego nieruchomości. Niezabudowane place i inne nieruchomości, nie przynoszące dochodu, lub przynoszące dochód nie odpowiadający ich wartości—z kalkulacją, aby obydwa te podatki — od dochodu i od wartości, odpowiadały skali opodatkowania nieruchomości innych;

2) opłata od wyszynku napojów wyskokowych, w wysokości do 10 proc. (względnie do 15) ceny rzeczonych świadectw;

3) opłata od wyszynku napojów wyskokowych;

4) opłaty dorożkarskie, w wysokości do 10 rb. od konia;

5) opłaty od koni i pojazdów prywatnych:

6) opłaty od psów;

7) opłaty od przedsiębiorstw przewozowych,

8) opłaty od welocypedów i samojazdów;

9) dodatek do państwowego podatku mieszkaniowego w wysokości od 50 do 100 proc. stopy tego podatku;

10) opłata dodatkowa (istniejąca i dotąd) od paszportów zagranicznych;

11) opłata od widowisk, w wysokości nie przekraczającej 5 procent dochodu brutto z widowisk;

12) opłata za zatwierdzenie planów nowych budowli i przeróbek istniejących;

13) opłata od przywożonego do miasta mięsa, w wysokości, odpowiadającej kosztom oględzin tego mięsa;

14) opłaty targowe od wozów z produktami i od przypędzanego na sprzedaż bydła i koni;

15) opłaty specjalne od nieruchomości, korzystających szczególnie z urządzeń i instalacji miejskich;

16) opłaty od towarów przywożonych i wywożonych kolejami wyłącznie na budowę i ulepszenia dróg, wiodących do stacji kolejowych.

Stopę podatku i opłat określają rady miejskie w granicach, prawem przepisanych w stosunku do potrzeb; większość uchwał w tym przedmiocie wymaga zatwierdzenia przez gubernatora, względnie ministra spraw wewnętrznych.

Prócz wpływów z podatków i opłat samorządy posiadać będą źródła dochodów w przedsiębiorstwach miejskich, takich, jak rzeźnie, wodociągi, elektrownie, gazownie, tramwaje, porty itd.

Prócz tego w ciągu lat trzech od chwili wprowadzenia w życie ustawy niniejszej samorządom przysługiwać ma prawo pobierania obecnie istniejących, a przez nową ustawę nie przewidzianych podatków i opłat miejskich.

Ustawa ma być wprowadzona w życie w Warszawie nie później, jak 14 stycznia 1916 r., a w miastach pozostałych—w terminach, co do których nastąpi porozumienie ministra spraw wewnętrznych z generał-gubernatorem warszawskim.

Ostatni artykuł wydanego prawa głosi: gub. Chełmska wyłącza się ze składu gubernji Królestwa Polskiego.

Komitet Obywatelski m. Radomia.

Na ogólnem zebraniu Komitetu Obywatelskiego m. Radomia w dniu 15 b. m. rozpatrzono następujące sprawy: 1) Zatwierdzono wydanie pożyczek w sumie rb. 325; zapomóg w sumie rb. 58; 72 bezpłatnych obiadów (12 z taniej kuchni № 1 i 60 z kuchni dla inteligencji). 2) Polecono Zarządowi wejść w porozumienie z miejscowymi fabrykantami co do przewozu towarów taborem Komitetu ze względu wykorzystania środków przewozowych taboru. 3) Przyjęto do wiadomości, że Sekcja Pośrednitwa Pracy w miesiącu marcu dała zajęcie 59 osobom, że dla szwalni wydatkowano, rb. 1717 k. 72 na materjały, rb. 35 na urządzenie: rb. 309 k. 15 dla pracowników. 4) Postanowiono zorganizować Sekcję Rękodzielniczą i na przewodniczącą Sekcji wybrano p. St. Wroncką. 5) Powierzono p. K. Kozerskiemu i J. Plenkiewiczowi wypracowanie i wykonanie projektu zaopatrzenia miasta na czas dłuższy w drzewo opałowe. 6) Polecono Zarządowi odnieść się do C. K. O. z prośbą o nadesłanie instrukcji w sprawie ustalenia szkód i strat poczynionych wskutek działań wojennych. 7) Polecono Zarządowi przedstawienie na najbliższem plenarnem zebraniu danych co do organizacji Hurtowni Komitetu Obywatelskiego Gubernialnego.

Z MIASTA

= **Mianowanie.** Na miejsce zwolnionego ze służby radomskiego inspektora lekarskiego, Parfenowskiego, mianowany został pomocnik astrachańskiego instpektora lekarskiego, r. dw. Abramow.

Ochrona Kom. Ob. W piątek ubiegły otwarto trzecią Ochronę Komitetu Obywatelskiego przy ul. Mlecznej № 8. Otwarcie i poświęcenie Ochrony poprzedziła Msza św., odprawiona w kościele Farnym przez ks. Wodeckiego. Do Ochrony zapisało się 100 dzieci.

Rok szkolny. Dyrektorowie szkół prywatnych w Warszawie poczynili w swoim czasie starania o przedłużenie roku szkolnego, pierwotnie mającego się skończyć w klasach niższych dnia 28 b. m., a w wyższych d. 14 maja. Petenci otrzymali przychylną decyzję. W myśl tej decyzji lekcje w szkołach prywatnych średnich trwać będą do dnia 14-go czerwca (n. st.).

Szkoły prowincjonalne również z tej decyzji korzystać będą.

Szwalnia Komitetu Obywatelskiego (patrz ogłoszenia), dając zarobek kilkudziesięciu szwaczkom, wykonywa bieliznę męską z surowego perkalu, doskonałego kroju i starannego odszycia, po nizkich cenach. Nasze miasteczka prowincjonalne winny zwrócić uwagę na to źródło gotowej bielizny, zamiast przywozić tandetę z Warszawy licho skrojoną i wykończoną, tem więcej, że popierając szwalnię Komitetu, ułatwiają byt licznym pracownicom igły.

Wyjaśnienie. Jak nas zawiadomił Zarząd sekcji dobroczynnej K. O., nasze sprawozdanie z posiedzenia niedzielnego w Stow. Kob. Prac., w którem była wzmianka, że obecne panie uznały, iż sposób dotychczasowy sprawdzania nędzy jest wadliwy i powinien być zreformowany, uraził osoby, pełniące tę trudną niezmiernie pracę, do tego stopnia, że jedna z pań wycofała się z roboty. Wyjaśnić musimy przedewszystkiem, że rzeczą sprawozdawcy jest, aby dawał sprawozdania ścisłe i prawdziwe, niedopuszczalnem więc było opuszczenie tak ważnego punktu w dyskusji, potem uwagę o wadliwości dotychczasowego sprawdzania, wypowiedziała osoba do niedawna sama tę funkcję spełniająca, uwaga, jako słuszna, popartą została przytoczeniem wielu przykładów perfidji i przewrotności sprawdzanych, która zresztą jest jedyną przyczyną, że system dotychczasowy nie dawał w wielu wypadkach dobrego rezultatu, i że zastanawiano się nad jego ulepszeniem. Poświęcenie się na tak przykrą i trudną pracę, jak sprawdzanie ubóstwa po przedmieściach i zaułkach miejskich, każdy uznaje, a w pierwszym rzędzie zapewne Zarząd sekcji, korzystający z niezbędnych informacji, nie było absolutnie ani na zebraniu, ani w sprawozdaniu krytki pracy pań, a tylko usiłowanie wynalezienia sposobu sprawdzań, któryby mógł uchronić przed „naciąganiem" ze strony sprawdzanych.

Zapasy spirytusu. Ministerjum skarbu zawiadomiło warszawski zarząd akcyzy, że wobec zniesienia rządowej sprzedaży trunków i przyjęcia od gorzelników zakontraktowanego spirytusu z r. 1914, utworzyły się olbrzymie zapasy, które zupełnie wystarczą na potrzeby skarbu.

Wobec tego ministerjum poleciło zawiadomić właścicieli gorzelni, że w r. b. nie będzie nabywało spirytusu.

W naszem mieście rozpoczęły czynności kancelarje rejentów pp. Chmielewskiego i Kosteckiego.

Brak nasion jarzyn ogrodowych. W Radomiu panuje zupełny brak nasion ogrodowizn, kwiatów i t. p., wiele osób poszukuje w całem mieście źródła nabycia tak niezbędnych nasion ale bezskutecznie, gdyż nigdzie ich dostać nie można.

Zmiany służbowe. Buchalter w wydziale administracyjnym rządu gubernialnego, p. Plindo, mianowany został pomocnikiem naczelnika kancelarji p. Gubernatora.

Wolnopraktykujący lekarz p. Stefan Tyrawski mianowany został p. o. lekarza powiatu Opatowskiego z obowiązkiem pozostawania na stanowisku lekarza powiatu Radomskiego.

Burmistrze miast: Przedborza — p. R. Radosiński, i Opatowa — p. S. Turolski przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

— **Rekwizycja lokalów.** Na mocy Najwyżej zatwierdzonej w d. 30 lutego r. b. uchwały rady ministrów ogłoszono trybem, przewidzianym przez art.

87 ustaw zasadniczych, następujące przepisy o płatnem zabieraniu pomieszczeń dla polowych instytucji wojskowych w Królestwie Polskiem i łącznie z gub. Chełmską) w czasie wojny: 1) dla kancelarji udzielane mają być, jak komunikuje Biuro pracy społecznej, pomieszczenia, liczące dwa sążnie kwadratowe na osobę, przyczem na każdy sążeń kwadratowy w stosunku rocznym ma być wypłacane ze skarbu w miejscowościach pierwszego rzędu rb. 18, drugiego rb. 11 kop. 25, trzeciego rb. 9 kop. 75, czwartego rb. 6 kop. 75 oraz piątego rb. 6; 2) na skład wojskowy, kuchnię i piekarnię zabiera się razem 22 sążnie kwadratowe, na stajnię po 1.6 sąż. kw. na każdego konia, na składy amunicji i materjałów szpitalnych tyle sążni, ile potrzeba w poszczególnych przypadkach, przyczem wypłata za każdy sążeń odbywa się na zasadzie obowiązującej podczas pokoju taryfy.

Przepisy te obowiązują wstecz, poczynając od 2 sierpnia 1914 r.

W sprawie t. z. „dokładków". Czytelnicy nasi zwracają się do nas ze skargą, która oby zwróciła uwagę kogo należy. Rzeźnicy w jatkach, ważąc mięso, mają zwyczaj dokładania t. z. „dokładku," który stanowi ochłap najlichszego gatunku policzony po cenie pierwszego sortu. Zwyczaj ten w Radomiu panuje bezkarnie oddawna, obecnie przy bardzo wysokiej cenie mięsa sprawa „dokładku" zaczyna być trochę za jaskrawą i powinna być wziętą pod uwagę, dzieje się bowiem tak, że kupując pięć funtów mięsa pierwszego gatunku, dostaje się blizko funt „dokładku" w gatunku najlichszym, bez znaku kontroli weterynaryjnej. Skąd mogą powstawać owe „dokładki", jeśli przy podziale zabitego wołu każda część rozebrana wraz z kośćmi żadnych nieokreślonych resztek nie pozostawia? Pochodzenie owych „dokładków" powinno być sprawdzone i przymuszanie publiczności do kupowania w mniejszej czy większej ilości ochłapów mięsnych zamiast mięsa i to po cenach wysokich powinno być ukrócone jako nadużycie.

Ofiary. W uznaniu i czci dla wysokiej prawości i dobrego kolegi ś. p. Antoniego Piaskowskiego składa rb. 10 dla biednych do uznania Redakcji A. Kostecki.

Na biednych Radomia do uznania Redakcji składa F. M. rb. 25, jako karę wynikłą z nieporozumienia z J. A.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Redaktorze!

Pragnąłbym choć na chwilę zwrócić uwagę miejscowego społeczeństwa na sprawę, domagającą się niezwłocznego załatwienia. W nawale wypadków ogólnych literalnie zapomnieliśmy o placówkach, które dawniej często nas absorbowały, a które i obecnie nie utraciły swej wartości. Zaledwie kilka miesięcy temu, jak biedna ludność Radomia gwałtownie dobijała się do furty przytułku przy ul. Świeżej, pragnąc tam znaleźć ochronę przed grożącem zewsząd niebezpieczeństwem. Patrzmy, jaki jest stan obecny tej zaszczytnej dla nas, Radomian, fundacji. Wprawdzie główny budynek czyni wrażenie ze wszech miar dodatnie pod względem zewnętrznym i pod względem wewnętrznego urządzenia, ale nie wystarcza na pomieszczenie wszystkich zgłaszających się starców i biedaków. Jest zatem pawilon narożny od ul. Piaskowej, w którym mieści się około 25 pensjonarjuszów. Już zewnętrzny stan tego budynku daje przedsmak stanu wewnętrznego. Dach dziurawy, gzemsy poobrywane, grzyb w murach — oto pierwsze wrażenie. A dalej, sufity się obsypują gwałtownie, drzewo zmurszałe całkowicie, przytem nizko i duszno w skutek wilgoci, ze ścian spływają strugi, które u dołu tworzą gniazda grzyba.

Tak się przedstawia przytułek, mający dać kąt zdrowy biedzie i nędzy! Nic też dziwnego, że tuberkuły pożerają młodsze organizmy, artretyzm i reumatyzm łamią kości wszystkim. Tu wkraczam w dziedzinę działalncści komisji sanitarnej, która podobno istnieje i która budynek ten bezwarunkowo powinna zakwalifikować do zamknięcia. Cóż zatem uczynić z mieszkańcami? Odpowiedź nasuwa się przykra i bodaj po trochu w czyn się wprowadza, o czem niech powiedzą ci, co odchodzą od furty, jako nieprzyjęci.

Zdaje się jednak, że sprawa nie jest tak rozpaczliwą, gdyż oprócz planów zgromadzono sporo materjałów przez ludzi zacnych, a przewidujących. A i rzemieślnik, pozbawiony obecnie zarobku w swym fachu, nie będzie nadto drogim, gdyż znajdą się tacy, co będą woleli stanąć do pracy, niż zaglądać do dna cudzego kotła.

Byle nie zawiodła pomoc ze strony tych, co wiele zdziałać mogą, jeśli nie zechcą się zasłonić doktrynerskiemi li tylko zasadami. *Ks. Wacław Wodecki.*

Z KRAJU.

Zgon Nakoniecznego. W skutek wypadku samochodowego na szosie między Grabowem i Kurowem w Lubelskiem, zmarł poseł do Dumy Józef Nakonieczny.

Matury polskie. Nowy minister oświaty wydał szereg rozporządzeń, które w znacznym stopniu ułatwić mają egzamin dojrzałości. Ulgi te są następujące: 1) Piśmienne wypracowanie z języka rosyjskiego ma być uznane za niedostateczne, jeżeli będzie napisane nieortograficznie *(bezgramotno)*. 2) Tekst łaciński, dawany do przetłomaczenia, skraca się o 5 wierszy. 3) Zamiast dotychczas obowiązujących egzaminów piśmiennych z języków nowożytnych, abiturjent ma prawo wybrać sobie jeden tylko język: francuski lub niemiecki. 4) Abiturjent, który otrzyma stopień niedostateczny na piśmiennym egzaminie z języka rosyjskiego, bezwarunkowo nie jest dopuszczony do ustnych egzaminów. Dotychczas dwa niedostateczne stopnie, otrzymane na piśmiennym egzaminie, pozbawiały abiturjenta prawa do przystąpienia do ustnych egzaminów. Obecnie zaś o dopuszczeniu abiturjenta do egzaminów ustnych decydować ma nie liczba otrzymanych niedostatecznych stopni z tych przedmiotów, lecz rada pedagogiczna, która, znając bliżej abiturjenta, może go dopuścić do ustnych egzaminów, bez względu na liczbę niedostatecznych stopni.

Czy tak zwane „prawa" otrzymają wszystkie szkoły polskie, czy tylko niektóre, przesądzać nie można, gdyż bliższe informacje co do tej kwestji jeszcze od władz piotrogrodzkich nie nadeszły.

Wprowadzane obecnie przepisy mają charakter tymczasowy. Nie jest to nadanie „praw" szkole polskiej, lecz tylko uprzystępnienie jej maturzystom zdobycia owych praw.

Zapomogi skarbowe. Rada ministrów zaaprobowała wniosek ministra spraw wewnętrznych, w myśl którego rodziny szeregowców, którzy dobrowolnie poddali się do niewoli oraz dezerterów będą pozbawione prawa otrzymywania zapomóg skarbowych.

Delegacja angielska. Członkowie komitetu Anglja — Polsce, którzy przybyli w tych dniach do Warszawy, zwiedzali w towarzystwie ks. Zdzisława Lubomirskiego, ks. Czetwertyńskiego i p. Lutosławskego różne instytucje dobroczynne, przytułki kuchnie i t. d. wyrażając swoje wysokie uznanie dla działalności filantropijnej społeczeństwa polskiego.

„Prawda". Wyszedł z druku ostatni numer *Prawdy* pod redakcją p. W. Rzymowskiego.

„Z dniem 1 kwietnia — pisze ten tygodnik — W. Rzymowski, redaktor pisma, oraz St. Piekarski sekretarz, opuszczają kierownictwo *Prawdy*, oświadczając zarazem, że nadal w pracy na łamach tego pisma udziału brać nie będą. Równocześnie proszą o wykreślenie swych nazwisk z liczby współpracowników pp.: Marja Dąbrowska, Stanisław Dzikowski, Brun. Dymowski, Jan Grabowski, Tadeusz Hołówko, Jan Lemański, Edward Lipiński, Juljusz Łukasiewicz, Wacław Makowski, Jadwiga Marcinowska, Mieczysław Niedziałkowski, Stanisław Ostrowski i Edward Słoński".

Samodzielna, uczciwa, polska, wyróżniająca się dodatnio co do myśli i szerokości widnokregu politycznego śród innych tygodników *Prawda*, przechodzi snać w inne ręce. Żal, że zbraknie śród rzeszy tygodników tego, który był śmielszej natury i czuł się organem polskim, a nie „tutejszym".

Szkoła generała Chrzanowskiego. Mamy do zanotowania pomyślną wiadomość, dotyczącą losów szkoły generała Chrzanowskiego w przyszłym roku szkolnym. Szkoła ta po śmierci jej założyciela znalazła się w trudnych warunkach, pomimo to jednak i bieżący rok szkolny, tak dla wszystkich ciężki, dzięki usiłowaniom przetrwała dość szczęśliwie. Obecnie sprawa dalszego utrzymania szkoły zainteresowała szersze sfery naszego społeczeństwa, które, niezależnie od spodziewanych zasadniczych reform w dziedzinie szkolnictwa polskiego, zdecydowały się zorganizować w ramach ujętych ściśle pod względem prawnym stałą pomoc dla szkoły. Inicjatorami tego są pp.: ordynat Maurycy hr. Zamojski, członek Rady Państwa Czesław Karpiński, poseł do Izby Państwowej Jerzy Gościcki, oraz adwokaci przysięgli: Aleksander Jackowski (Żórawia 16), Władysław Piechowski (Marszałkowska 74) i Marjan Zbrowski (Królewska 6); trzej ostatni panowie, oraz panie: Aneza Chrzanowska (Smolna 36, 12—1½ po poł., tel. 201.36), Marja Rudnicka (Smolna 36, 5—6 po poł., tel. 184.90) i Emilja Skiwska (Nowogrodzka 23, 3—4 po poł., tel. 52-52) udzielają bliższych wyjaśnień osobom interesującym się tą sprawą.

Z PRASY POLSKIEJ.

„Kurjer Lwowski" poświęca szereg artykułów zagadnieniu „polskiej siły", której chwila obecna wymaga, a która jeszcze jest uśpiona, jeszcze nie uświadomiona. Katastrofa wojenna wywiera dotychczas w naszych warstwach inteligentnych raczej wrażenie katastrofy prywatnej, niewielkiego przełomu dziejów.

„Jak dotąd — pisze „Kurjer Lwowski" — wielka próba dziejowa, jak gdyby jeszcze nie rozbudziła świadomości narodowej. Wobec tej próby społeczeństwo nie występuje, jako zbiorowość naprawdę publiczna, owiana duchem publicznym, jako naród. Wciąż jeszcze jesteśmy zbiorowością prywatną ludzi nieraz bardzo szlachetnych, ratujących bliźnich w niedoli, ale niedostatecznie odczuwających rzecz publiczną i niedostatecznie „rzeczy pospolitej" oddanych.

Gdy się bliżej przypatrzymy przyczynom i źródłom tego ujemnego objawu naszego życia społecznego w jego najszerszym zakresie, w chęci znalezienia całej, bez osłon, frazesu, prawdy, to dojdziemy do przekonania, że jest on wynikiem zmagania się dwu sił: zewnętrznych, fatalnych warunków bytu z jednej, a odporności, siły życiowej, zdolności przezwyciężania, opanowywania i przekształcania narzucanej rzeczywistości na swoją własną z ducha i potrzeb polskich płynącą — drugiej strony. I tu właśnie tkwi jądro rzeczy. Warstwy uświadomione w społeczeństwie przed fatalnością dziejową kapitulowały, warunkom narzuconym się nie przeciwstawiły w pełni swojej woli, cofnęły się przed trudem realizowania Polski życiem swojem. Z posterunku idei zeszły na teren prywatny i w tym duchu rosnące pokolenia były wobec zadania społecznego bezbronne, niezdolne nawet podjąć ideowej pracy, aczkolwiek nieraz ją sobie uświadamiały. W ostatecznym rezultacie więc cała sprawa opiera się o człowieka. Tego w Polsce nie było, albo raczej był zbyt nie liczny. aby udźwignąć brzemię dzieła, które miało być dokonane w myśl idei... Poza wszelką zaś ideą musi stać żywy, tęgi człowiek, nieustępliwy wobec pokuszeń życiowych z jednej strony, a z drugiej strony utrzymujący z życiem ustawiczny kontakt, aby ją stale kontrolować i nie dać się jej poza życiem opanować. W takim bowiem razie grozi niebezpieczeństwo przejścia idei w doktrynerstwo, jak się to np. stało w postępowych kołach rosyjskich, gdzie idea w formie doktrynerstwa święci tryumfy w rozważaniach między innemi kwestji Żydów w Polsce. Idealnym przykładem takiego żywego kontaktu idei z życiem jest Anglja, gdzie myśl jakaś, czy reforma ma tylko o tyle powodzenie o ile jest propagowana przez silną indywidualność, w której lud angielski znajduje rękojmię i sprawdzian jej dobroci i użyteczności.

Otóż taki człowiek obecnie w Polsce się rodzi—rodzi się z ogromu nieszczęścia, jakiem wojna się na nas zwaliła, rodzi się ze zrozumienia konieczności i obowiązku ofiary. Pełniąc ten obowiązek, czyni pierwszy krok z życia prywatnego w sferę ideowo społeczną".

ś. † p.

JÓZEF RAFALSKI

b. obywatel ziemski i miasta Radomia.

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu w d. 15 kwietnia 1915 r., przeżywszy lat 83.

Eksportacja zwłok z Pomorzan na cmentarz w Wierzbicy odbędzie się w dniu 17 kwietnia, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Siostry, syn, córki i wnuki.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ś. p.

Antoniemu Kolendo

w szczególności czcigodnemu Pralatowi Górskiemu i Ks Prefektowi Starzomskiemu składają serdeczne „Bóg zapłać" **Rodzice i Babka.**

Rachunek Zysków i Strat za 1914 rok

Drugiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Radomiu.

	Ruble	kopiejki	Ruble	kopiejki
I. Koszty handlowe				
1) Wynagrodzenie Zarządu i Komitetu Dyskontowego	9 166	—		
2) Pensje	6 733	—		
3) Mieszkanie, opał, światło	1 472	60		
4) Kancelarja, ogłoszenia, abonamenty	1 206	46		
5) Marki stemplowe, poczta, telegraf	190	74		
6) Kasa Przezorności	895	98		
7) Drobne wydatki	89	70	19 754	48
II. Koszty operacyjne				
1) Procenty od wkładów i rachunków bieżących	30 716	95		
2) Procenty od redyskonta	15 338	48		
3) Procenty od rachunków bankowych	6 981	81		
4) Prowizja od inkasa	63	58		
5) Prowizje od rachunków bankowych	228	62		
6) Różne % i prowizja	2 380	52	55 709	96
III. Różne koszty				
1) Świadectwa handlowe, podatki	1 064	65		
2) Amortyzacja ruchomości	479	33		
3) Koszty sądowe i rejentalne	498	95	2 042	93
IV. Straty				
1) Weksle protestowane	22 763	45		
2) Pożyczki	800	—	23 563	45
V. Zysk				
zysk za 1914 rok			805	93
			101 876	75

	Ruble	kopiejki	Ruble	kopiejki
I. Procenty pobrane				
1) Od dyskonta weksli	81 638	20		
2) Od pożyczek na zastaw papierów %%	200	85		
3) Od rachunków „On Call"	10 464	71		
4) Od rachunków bankowych	2 692	97		
5) Za kupony od papierów % T-wa	194	51		
6) Damno	383	20		
7) Różne procenty i prowizja	2 650	39	98 224	83
II. Prowizja				
1) Od dyskonta	1 816	45		
2) Od inkasa	291	92		
3) Od rachunków bankowych	166	81	2 275	18
III. Zysk na różnicy kursu				
1) Na papierach procentowych	36	62		
2) Na obcej walucie	105	37	141	99
IV. Zwrot odzyskanych należności				
z weksli odpisanych w przeszłych latach na straty			657	85
V. Różne zyski				
1) Prowizja od depozytów	39	25		
2) Za asekurację Premjówek	537	65	576	90
			101 876	75

Prezes Zarządu **Aleksander Lessel**

Członkowie Zarządu **Zofja Przyjałkowska**, **Michał Piekarski**

Bilans zamknięcia na 31 Grudnia 1914 roku

Drugiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Radomiu.

Stan Czynny.

	Ruble	kopiejki	Ruble	kopiejki
Kasa			58 652	46
Rachunek przekazowy w Banku Państwa			3 020	47
Skup weksli			802 088	46
Remesy			6 287	35
Rachunki bieżące „on call"			124 553	80
Pożyczki na zastaw papierów procentowych			2 570	—
Nieruchomości			12 355	66
Ruchomości			1 141	69
Sumy przechodnie			2 743	50
Korespondenci:				
Saldo rachunków na naszą korzyść			40 782	74
Papiery procentowe:				
kapitału zapasowego	31 821	08		
„ obrotowego	2 500	—		
„ kasy przezorności	8 236	33	42 557	41
			1 096 753	54

Stan Bierny.

	Ruble	kopiejki	Ruble	kopiejki
Kapitał zakładowy			199 375	—
„ zapasowy			32 302	01
„ rezerwowy			25 349	46
„ kasy przezorności i pomocy pracujacych			8 234	92
Lokacje stałe			196 777	18
Procenty od lokacji stałych			7 511	50
Rachunki bieżące			429 294	36
Sumy przechodnie			38 776	96
Korespondenci:				
Salda rachunków na ich korzyść			140 179	27
Dywidenda			13 217	85
Procenty i prowizja:				
procenty roku 1915	4 017	05		
podatek skarbowy	912	05	4 929	10
Zyski i straty:				
Czysty zysk za 1914 rok			805	93
			1 096 753	54

Prezes Zarządu **Aleksander Lessel**

Członkowie Zarządu **Zofja Przyjałkowska**, **Michał Piekarski**

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Дозволено Военною Цензурою, Радомъ 4 апрѣля 1915 г. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.**